

Sygn. akt XVII Ka 638/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Służa-Goronska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r.

sprawy **Z. M.**

obwinionego o czyn z art. 51 ust. 1 pkt. 7 Łowieckie prawo i art. 119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 17 marca 2017 r.

w sprawie sygn. akt II W 418/16

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierza mu 30 zł opłaty za II instancję.

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 17 marca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt II W 418/16 Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu, uznał Z. M. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 51 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 13.10.1995 r. Prawo łowieckie, i na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 13.10.1995 r. Prawo łowieckie w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu grzywnę w wysokości 300 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego zarzucając mu obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadków A. G. (2), K. Ś., W. K. (1), P. M., T. B., S. W. oraz wyjaśnień obwinionego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący po pierwsze wniósł o uzupełniające przesłuchanie świadka A. G. (2), o przesłuchanie w charakterze świadka W. K. (2), zwrócenie się do Zarządu Kola Łowieckiego (...) w Z. celem ustalenia adresu zamieszkania M. K. i przesłuchanie ww. w charakterze, a nadto o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, ewentualnie o uchYLENIE wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego okazała się bezzasadna, a zarzut w niej podniesiony chybiony.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest bowiem słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Wskazać należy, iż sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowo analizy dowodów, a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej, efektem czego był należyście ustalony stan faktyczny.

Odnosząc się zaś szczegółowo do podnoszonych przez obrońcę obwinionego zarzutów dotyczących prawidłowości oceny wiarygodności materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Rejonowy dając wiarę jednym dowodom a odmawiając jej innym naruszył dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k. Skarżący przedstawił we wniesionym środku odwoławczym własną interpretację materiału dowodowego, która nie mogła jednak ostać się w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

W tym miejscu należy zauważyć, iż zadziwiające jest to, iż obrona dopiero na etapie postępowania odwoławczego wniosła o przeprowadzenie kolejnych dowodów w postaci: uzupełniających zeznań świadka A. G. (2), przesłuchania świadka W. K. (2) oraz M. K., podczas gdy obrona nie wnosiła o ich przeprowadzenie w postępowaniu przed Sądem I instancji. Sąd Okręgowy uznał, iż obrona winna domagać się przeprowadzenia i powoływać ww. wnioski na etapie postępowania przed Sądem I instancji, kiedy to uznać by można, iż istniały okoliczności uzasadniające zgłoszenie takowych wniosków. W konsekwencji, zatem Sąd II instancji uznał, iż wnioski obrony zmierzają w istocie do przedłużenia postępowania sądowego, w rezultacie czego, na podstawie art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalił owe wnioski. Trzeba bowiem mieć na uwadze, iż „stosowny wniosek dowodowy winien zostać zgłoszony niezwłocznie po zaistnieniu tego faktu, który skutkuje koniecznością przeprowadzenia określonego - zgłoszonego we wniosku - dowodu. Inaczej można zasadnie stwierdzić, że zgłoszenie wniosku dowodowego na późniejszym etapie postępowania sądowego, w sytuacji, gdy okoliczności, które uzasadniały zgłoszenie takowego wniosku istniały już wcześniej, ma na celu nieuzasadnione przedłużenie postępowania karnego”. (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 20 grudnia 2016 r. II KK 377/16. Legalis).

Odnosząc się zaś do oceny wyjaśnień obwinionego, należy wskazać, iż pozyskane przez Sąd I instancji informacje nie pozwoliły bowiem na danie wiary obwinionemu co do tego, że odnalazł on dzika dopiero w dniu 15 lutego 2016 r., w godzinach popołudniowych. Przeczy temu bowiem treść dokumentu (k. 18), z którego wynika kiedy i o której godzinie przyjęto tuszę (tj. 15.02.16 r., godz. 8:00). Zauważyć również należy, iż na te same dokumentacji widnieje podpis obwinionego. Nadto przeczy twierdzeniom obwinionego również zeznania świadka sporządzającego ww. „kwit”- J. B., z których wynika, iż nie są mu znane procedury dotyczące maksymalnego czasu, jaki może upłynąć od chwili zabicia dzika, a jego przyjęcia w skupie, zatem nie miał on żadnych motywów by fałszować dokumentację w celu zadośćuczynienia przepisom, skoro ich nie znał. Wbrew twierdzeniom obwinionego stoi samo oświadczenie obwinionego z dnia 20 lutego 2016 r. (k. 9-10) gdzie wskazał, iż „ że w dniu 14.02.2016 r. (...) oddałem strzał (...), wracając do domu zapomniałem wpisać strzał w książkę wpisów (..) na drugi dzień o godz. 7:00 przyjechały dwa tiry po zboże i nie miałem czasu żeby ponownie pojechać na miejsce strzału (...)” Dalej obwiniony oświadczył następująco: „Łowczy zapytał się mnie czy oddałem strzał powiedziałem, że nie, z tego względu że nie wpisałem strzału w książkę”. Powyższe świadczy o tym, iż obwiniony celowo zaprzeczył temu, iż oddał strzał, przy czym z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż oddał go i to w konsekwencji celnie. Ustrzelił on bowiem dzika (oddał przecież jego tuszę do skupu w dniu 15.02.2016 r. o godz. 8:00 rano), przy czym przyznał w powołanym powyżej oświadczeniu, iż nie wpisał strzału w książkę, albowiem o tym zapomniał. Następnie w toku postępowania wyjaśnił, iż rzekomo

znalazł dzika następnego dnia w godzinach popołudniowych. W ocenie Sądu taka reakcja obwinionego podyktowana jest obawą przed czekającymi go konsekwencjami, których niewątpliwie będąc myśliwym jest świadomy.

Sąd I instancji słusznie zauważył nadto, iż obwiniony nie wyjaśnił ponadto logicznie dlaczego w dniu 15 lutego 2016 r. rzekomo ponownie udał się do lasu, podczas gdy poświęcił poprzedniego dnia półtorej godziny czasu, by następnie stwierdzić, iż nie odnalazł dzika ani śladów krwi? Po co zatem miałyby to robić? Nadto, zresztą nie można dać wiary i tym wyjaśnieniom obwinionego, w których podaje, iż oddał zwierzynę do skupu dopiero po godzinie 16:30, podczas gdy o godzinie jej zdania świadczy wyżej powołany dokument (k. 18) oraz zeznania świadka J. B., wskazujące na rzeczywistą godzinę przyjęcia tuszy do skupu.

W świetle powyższego, zatem nie można nadać wyjaśnieniom obwinionego przymiotu wiarygodności bowiem stoją one w sprzeczności z pozostałym, zebrany, ujawnionym i uznanym (w części, w której został on uznany za wiarygodny) materiałem dowodowym, nie ma też powodów by uznać za niewiarygodny materiał dowodowy, który został przez Sąd I instancji uznany za wiarygodny. Stwierdzić jednocześnie należy, iż podnoszony przez obronę zarzut dowolnej oceny wyjaśnień obwinionego należy w tej sytuacji uznać za polemiczny.

Co do oceny zeznań świadków K. Ś., W. K. (1), P. M., T. B., S. W. należy wskazać, iż Sąd I instancji wyjaśnił dlaczego i w jakiej części dał im wiarę, zatem tego rodzaju ocenę dowodów należało uznać za pozostającą pod ochroną art. 7 k.p.k.

W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd I instancji słusznie zmodyfikował opis czynu i klasyfikację prawną, uznając, iż obwiniony dopuścił się wykroczenia wyłącznie z art. 51 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 13.10.1995 r. Prawo łowieckie, eliminując z opisu czynu oraz z kwalifikacji prawnej art. 119 § 1 k.w. Sąd I instancji przytoczył argumentację, którą w całej rozciągłości Sąd Okręgowy podziela uznając ją za swoją, stojąc tym samym na stanowisku, iż dalszy wywód w tym zakresie nie wymaga szerszej interpretacji.

Nie znajdując zatem podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy obwinionego Sąd odwoławczy mając na uwadze kierunek wniesionego środka zbadał zaskarżone orzeczenie pod kątem współmierności wymierzonej ww. kary, nie dopatrując jednak i w tym zakresie jakichkolwiek podstaw do ingerencji w treść wydanego orzeczenia.

Należy podkreślić, iż rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi jedynie wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisany czyn nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Mając jednak na uwadze powyższe wskazania w ocenie Sądu Okręgowego wymierzona Z. M. kara nie razi swą surowością Sąd Rejonowy wymierzając ją uwzględnił w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące wynikające z treści art. 33 k.w.

Dlatego też Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 118 § 1 k.p.s.w. art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierzył mu opłatę za drugą instancję w kwocie 30 zł, albowiem nie wywołają one zbyt ciężkich skutków dla obwinionego i jego rodziny.

SSO Sławomir Olejnik